

Sygn. akt XVI GC 860/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XVI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marta Sadowska

Protokolant: sekretarz sądowy Marcin Kmiecicki

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy ze skargi **M. R.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o uchylenie wyroku sądu polubownego

1. Oddala skargę;

2. Zasądza od M. R. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1 217 złotych (tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 1 200 złotych (tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Marta Sadowska

Sygn. akt XVI GC 860/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 stycznia 2015 r.

Wyrokiem z dnia 5 maja 2014 r., (...) (...), Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. oddalił powództwo M. R. o zapłatę kwoty 81 256,74 zł oraz zasądził od niego na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3 000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. (wyrok k. 15-20)

W dniu 30 czerwca 2014 r. (data stempla pocztowego k. 22) powód wniósł skargę o uchylenie powyższego wyroku sądu polubownego oraz o zasądzenie od przeciwnika skargi na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej oraz niezachowanie wymagań co do podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym. Skarżący wyjaśnił, że w toku postępowania przed sądem polubownym dochodził od przeciwnika skargi zwrotu bezpodstawnie uzyskanych przez niego korzyści, których pobranie stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. Rozpoznający sprawę Sąd Arbitrażowy, opierając orzeczenie na przepisach ustawy Kodeks Cywilny regulujących zagadnienie wykonania zobowiązań, w ogóle nie rozstrzygnął czy strona pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji, nie odniósł się także do części roszczenia związanej z pobieraniem przez pozwanego opłat z tytułu usług (...). W ocenie skarżącego Sąd, naruszył tym samym konstytucyjne prawo strony powodowej do sądu oraz

do rozpatrzenia sprawy. Skarżący podnosił ponadto, że poprzez orzeczenie z pominięciem przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. Sąd Arbitrażowy naruszył konstytucyjne zasady państwa prawa i obowiązku działania w granicach prawa, zaś pominięcie lub przeinaczenie twierdzeń powoda powoływanych w toku sprawy spowodowało oczywistą niezgodność wyroku tego sądu ze stanem faktycznym. Wskazano ponadto, że poprzez rozstrzygnięcie sporu przy zastosowaniu innej podstawy prawnej niż wskazywana dotychczas przez stronę narusza konstytucyjną zasadę sprawiedliwości proceduralnej, obejmującej prawo do rzetelnego procesu i bycia wysłuchanym. Skarżący wskazywał wreszcie na niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym, bowiem formułując uzasadnienie wyroku Sąd Arbitrażowy nie dokonał oceny wiarygodności i mocy dowodów. (skarga k. 2-10; pismo k. 60-62)

W odpowiedzi na skargę z dnia 13 października 2014 r. (data stempla pocztowego k. 45) (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie od skarżącego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Przeciwnik skargi wskazał, że wbrew twierdzeniom strony przeciwnej Sąd Arbitrażowy kilkakrotnie odniósł się do powoływanej przez niego podstawy prawnej, rozważył przesłanki i kryteria czynu nieuczciwej konkurencji z art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., po czym doszedł do przekonania, że w rozpoznawanej sprawie nie miał on miejsca. Jak podkreślono, postępowanie dowodowe przed Sądem Arbitrażowym było prowadzone na okoliczność spełnienia przesłanek art. 15 ust. 1 u.z.n.k., które obejmują wszystkie okoliczności istotne z punktu widzenia art. 354 k.c. i art. 355 § 2 k.c. Wobec faktu, że strony podejmowały inicjatywę dowodową i wypowiadały się w toku postępowania co do tych okoliczności, przeciwnik skargi utrzymywał, że żadna ze stron nie była ograniczona w swoim prawie do obrony, zaś zarzuty skargi zmierzają do podważenia dokonanej oceny materiału dowodowego i wejścia w polemikę z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Odnosząc się do zarzutu niezachowania zasad postępowania przed sądem polubownym wskazano, że Sąd Arbitrażowy dokonał oceny wiarygodności i mocy dowodów, czego wyrazem było uzasadnienie zapadłego wyroku, natomiast wskazywane przez skarżącego ewentualne wady tego uzasadnienia nie dotyczyły podstawowych zasad postępowania i nie miały wpływu na merytoryczne rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy. (odpowiedź na skargę k. 30-35, załącznik do protokołu k. 68-69)

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

Na skutek pozwu z dnia 21 października 2013 r. (data wpływu k. 2 akt o (...) (...)) pomiędzy powodem M. R. a pozwanym (...) Spółką Akcyjną w W. toczyło się postępowanie przed Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. w sprawie o (...) (...) o zasądzenie od pozwanego kwoty 81 256,74 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego. (pozew k. 2-12 akt o (...) (...))

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód dostarczał do prowadzonej przez sieć sklepów wielkopowierzchniowych dystrybuowany przez siebie sprzęt sportowy, zaś w zamian za przyjęcie towaru do sprzedaży pozwana spółka obarczała go dodatkowymi opłatami, które przybierały postać opłat z tytułu usług promocyjnych, zarządzania budżetem marketingowym oraz opłat (...). W opinii powoda wskazane powyżej działanie pozwanego wypełniało znamiona czynu nieuczciwej konkurencji, bowiem postanowienia umowne w przedmiocie spornych opłat zostały mu narzucone, zaś w zamian za nie pozwana spółka nie świadczyła na jego rzecz żadnych ekwiwalentnych usług. Powód wyjaśniał, że był zmuszony kontynuować współpracę z pozwanym nie chcąc narazić się na ustąpienie pola konkurencji i utracić znaczny udział w rynku dystrybuowanych przez siebie towarów. (pozew k. 2-18 akt o (...) (...))

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 grudnia 2013 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. Zdaniem pozwanego zawarte przez strony umowy o współpracy były umowami nienazwanymi łączącymi cechy sprzedaży oraz świadczenia usług, ukształtowanymi zgodnie z dyspozycją art. 353⁽¹⁾ k.c. Pozwany nie pobierał od powoda innych świadczeń niż wynagrodzenie za rzeczywiście wykonane na jego rzecz usługi, co nie może być rozumiane jako inna niż marża handlowa opłata za przyjęcie towaru do sprzedaży. (odpowiedź na pozew k. 185-197 akt o (...) (...))

W dniu 5 maja 2014 r. Sąd Arbitrażowy wydał wyrok w sprawie o (...) (...), w którym oddalił powództwo oraz zasądził od M. R. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 3 000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Rozpoznający spór Sąd Arbitrażowy ustalił, że zawarta przez strony umowa była w istocie umową współpracy, zaś zawarte w niej postanowienia dotyczące promocji nie były w jego ocenie pozorne, bowiem pozwany rzeczywiście reklamował towary powoda, zaś sam powód przedstawiał mu towary do reklamy w gazetkach i akceptował faktury za wykonane usługi. W przekonaniu Sądu powód współdziałał z pozwanym w zakresie promocji towarów, bowiem nie chciał ustąpić pola swojej konkurencji i traktował przewidziane w umowie usługi promocyjne jako instrument pozwalający utrzymać się na konkurencyjnym rynku sprzedawanych przez siebie produktów. Nie można zatem było uznać, że przewidziane w umowie opłaty były ekwiwalentem za przyjęcie towarów do sprzedaży i że zostały powodowi jednostronnie narzucone przez pozwanego. Sąd Arbitrażowy zwrócił uwagę, że zajmujący się prowadzeniem działalności gospodarczej powód powinien wykazywać przy jej wykonywaniu należytą staranność odpowiednią do jej zawodowego charakteru, zatem zawierając umowę z pozwanym miał świadomość treści i znaczenia poszczególnych postanowień i świadomie godził się na takie warunki, nie chcąc ustąpić pola konkurencji. (wyrok k. 476-481 akt o (...) (...))

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których treść, prawdziwość i wiarygodność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania, ani też nie wzbudziła zastrzeżeń Sądu w tym zakresie.

Sąd zważył, co następuje:

Skarga nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jest środkiem prawnym łączącym cechy nadzwyczajnego środka zaskarżenia tj. skargi o wznowienie postępowania oraz powództwa o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego. Skarga nie jest środkiem prowadzącym do merytorycznego rozpoznania przez sąd powszechny sporu rozstrzygniętego przez sąd polubowny. Uchylenie wyroku sądu polubownego wskutek uwzględnienia skargi następuje z przyczyn dotyczących przede wszystkim dopuszczalności lub wadliwości postępowania przed sądem polubownym. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 11 maja 2007 r., w sprawie o sygn. akt III CSK 82/07 [M. Praw. 2007, nr 11, s. 586], rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego są wiążące, a sąd powszechny poza ustawowo wskazanymi wyjątkami nie ma prawa do merytorycznego rozpatrzenia sprawy zakończonej orzeczeniem sądu polubownego. Powyższe stanowisko Sąd Najwyższy podzielił także w wyroku z dnia 11 maja 2007 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I CSK 82/07 [OSNC 2008, nr 6, poz. 64], stwierdzając, że uchylenie wyroku sądu polubownego może nastąpić wyłącznie z przyczyn wymienionych w art. 1206 k.p.c. Sąd nie może w ramach postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego rozpoznawać merytorycznie sporu pomiędzy stronami postępowania arbitrażowego.

Formułując zarzuty skargi M. R. powołał dwie niezależne od siebie podstawy, które w jego ocenie powinny skutkować uchyleniem wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej z dnia 5 maja 2014 r.: naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym oraz naruszenie przez ten sąd klauzuli porządku prawnego, przede wszystkim poprzez nierozpoznanie sprawy pod kątem ewentualnego dopuszczenia się przez przeciwnika skargi czynu nieuczciwej konkurencji oraz uchylenie się przez Sąd od dokonania wykładni przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k.

Zgodnie z art. 1206 § 2 k.p.c. uchylenie wyroku sądu polubownego następuje m.in. wtedy, gdy sąd stwierdził, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Określona w cytowanym przepisie klauzula porządku publicznego jest klauzulą generalną, zawierającą odesłanie do zbioru norm prawnych, których konkretyzacja leży po stronie orzecznictwa. W literaturze i judykaturze zwykło przyjmować się, że przez podstawowe zasady porządku prawnego stanowiące podstawę oceny wyroku sądu polubownego należy rozumieć zarówno normy konstytucyjne, jak i naczelne normy w poszczególnych dziedzinach prawa. Do tych zasad zaliczono między innymi zasadę wolności gospodarczej i swobodę umów [wyrok SN z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/06, LEX nr 332959], zasadę autonomii woli stron i równości podmiotów, czy

zasadę sprawiedliwości społecznej [wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2000 r., II CKN 267/00, LEX nr 40833]. Z naruszeniem klauzuli porządku prawnego mamy zatem do czynienia wtedy, gdy zdeterminowane treścią wyroku sądu polubownego skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku, które to pojęcie podlega wykładni. Co charakterystyczne, co do zasady nie podlega badaniu kontrola zgodności wyroku sądu polubownego z prawem materialnym ani badanie, czy znajduje on oparcie w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu oraz czy fakty te zostały prawidłowo ustalone [wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 lutego 2012 r., I ACa 26/12, LEX nr 1120031; wyrok SA w Szczecinie z dnia 24 października 2012 r., I ACa 559/12, LEX nr 1237887]. Użyte przez ustawodawcę w art. 1206 § 2 k.p.c. pojęcie podstawowych zasad porządku Rzeczypospolitej Polskiej wskazuje, że chodzi o takie naruszenie przepisów prawa materialnego, które prowadzi do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze. Ocena tego, czy orzeczenie sądu polubownego nie uchybia podstawowym zasadom porządku publicznego musi być formułowana w sposób zawężający [wyrok SN z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07, LEX nr 320021].

Ustosunkowując się zatem do zarzutów skarżącego należy stwierdzić, że w ocenie Sądu Okręgowego podniesione w skardze argumenty w istocie zmierzają do tego, aby sąd powszechny w postępowaniu wywołanym skargą ocenił prawidłowość dokonanej przez sąd polubowny wykładni przepisów prawa materialnego. W tym miejscu należy wskazać, że wbrew stanowisku skarżącego, wyrok z dnia 5 maja 2014 r. zawiera rozstrzygnięcie zasadniczych kwestii prawnych, które legły u podstaw zawisłego między stronami sporu. Uzasadnienie wyroku sądu polubownego nie wymaga spełnienia tych samych wymogów co uzasadnienie sądu powszechnego, zaś sąd polubowny nie jest zobligowany do zawarcia w jego treści precyzyjnej wykładni stosowanych przepisów prawa materialnego, w tym przypadku przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Należy natomiast stwierdzić, że zaskarżany wyrok w sposób dostateczny wyjaśnia kwestie prawne, które legły u podstaw jego wydania, w szczególności wyjaśnia kwestię narzucenia skarżącemu kwestionowanych przez niego opłat, co stanowiło okoliczność sporną między stronami, a także w sposób jednoznaczny wskazuje podstawę prawną oddalenia powództwa.

Klauzula porządku publicznego nie służy przeprowadzaniu kontroli merytorycznej orzeczenia sądu polubownego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego [tak: SA w Łodzi w wyroku z dnia 25 czerwca 2013 r., I ACa 83/13, LEX nr 1345551]. W istocie skarżący domaga się merytorycznego zbadania przez Sąd Okręgowy przedmiotu sprawy i wydania rozstrzygnięcia odmiennego niż wydane przez sąd polubowny, co w świetle obowiązujących regulacji prawnych jest niedopuszczalne. Sąd rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie działa jak sąd drugiej instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia sądu polubownego jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w art. 1206 k.p.c. Zarzut naruszenia prawa materialnego tylko wtedy może stanowić uzasadnioną podstawę uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli naruszenie to jednocześnie stanowi uchybienie zasadom praworządności [por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25 października 2005 r., I ACa 1174/05, LEX nr 196062], takiej sprzeczności nie można się jednak dopatrzeć w wyroku z dnia 5 maja 2014 r. Rozstrzygnięcie w nim zawarte zostało poparte stosowną analizą materiału dowodowego i jego oceny pod względem prawnym, czemu sąd polubowny dał wyraz w uzasadnieniu wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia, aby na skutek wydania wyroku przez sąd polubowny doszło do istotnego naruszenia naczelnych zasad prawnych obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej. Rozpoznający sprawę sąd polubowny wziął pod rozwagę okoliczność, iż w ocenie skarżącego pobieranie od niego przez przeciwnika skargi szeregu opłat nosiło znamiona czynu nieuczciwej konkurencji, doszedł jednak do przekonania, że w warunkach sprawy nie mogło być mowy o narzuceniu stronie powodowej jakichkolwiek postanowień umownych, zaś sam skarżący świadomie godził się na kontynuowanie współpracy, bowiem w zamian za pobierane opłaty otrzymywał od pozwanego korzystne dla siebie świadczenie wzajemne. Fakt, iż skarżący nie podziela merytorycznej oceny rozstrzygnięcia jakie zapadło nie może być stawiane na równi z istotnym naruszeniem porządku prawnego. Z takim mielibyśmy do czynienia gdyby w ramach orzekania sąd polubowny naruszył normy prawne i orzekł wbrew ich treści, bądź w oparciu

o nieistniejące normy prawne. Powyższe nie miało miejsca, zaś odmienne subiektywne zdanie skarżącego co do interpretacji przepisów nie daje podstaw do uchylenia wyroku sądu polubownego. Z tych też względów podniesiony zarzut naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. nie mógł być uznany za skuteczny.

Podobną argumentację należy także odnieść do zarzutu rażącej niezgodności wyroku ze stanem faktycznym. Strona skarżąca wskazywała, że poczynione przez Sąd Arbitrażowy ustalenie o współpracy stron sporu w zakresie promocji towarów nastąpiło w wyniku błędnego zrozumienia przez sąd polubowny składanych przez powoda wyjaśnień, co ostatecznie skutkowało wypaczeniem ich sensu. Należy zatem wyraźnie stwierdzić, że sformułowany w ten sposób zarzut odnosi się de facto do zasady swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, przez co zmierza do zakwestionowania ustaleń faktycznych, poczynionych przez sąd polubowny na potrzeby wyrokowania po zamknięciu rozprawy. Należy zaakcentować, iż zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury uchylenie wyroku sądu polubownego uzasadniać może takie naruszenie zasad postępowania dowodowego, na skutek którego sąd państwowy uznał, że postępowanie dowodowe nie zostało w ogóle przeprowadzone lub przeprowadzone niekompletnie, albo w oczywisty sposób przeprowadzono je wadliwie, uchybiając regułom logicznego rozumowania, wiązania ze sobą faktów w łańcuchu przyczynowo - skutkowym, wybiórczego dopuszczenia dowodów w sprawie, przeprowadzenia dowodów tylko jednej strony, z niezasadnym pominięciem dowodów wnioskowanych przez stronę przeciwną [wyrok SA w Warszawie z dnia 25 stycznia 2013 r., I ACa 374/12, LEX nr 1286655]. W niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodziła. Sąd polubowny zapewnił obu stronom postępowania możliwość przedstawienia o obrony swoich argumentów, przeprowadził zgłoszone przez nie dowody - czego skądinąd strona skarżąca nigdy nie kwestionowała. Celem skarżącego jest natomiast doprowadzenie do tego, aby Sąd Okręgowy wypowiedział się co do prawidłowości wniosków wyciągniętych przez sąd polubowny na podstawie jednego z przeprowadzonych w postępowaniu arbitrażowym dowodów. Jest to więc zarzut podważający merytoryczną zasadność rozstrzygnięcia, przekraczający zakres kognicji Sądu powszechnego przy rozpoznawaniu niniejszej skargi.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu i zasady sprawiedliwości proceduralnej poprzez rozstrzygnięcie o roszczeniu na innej podstawie prawnej niż pierwotnie wskazywana przez stronę, bez poinformowania jej o tym przed zamknięciem rozprawy w tym miejscu należy zaakcentować, że co do zasady do sąd polubowny, co zostanie w sposób szerszy omówione poniżej, nie jest związany wszystkimi regułami postępowania obowiązującymi orzekający w sprawie sąd powszechny. Nieuprawnione jest zatem twierdzenie, że Sąd Arbitrażowy był bezwzględnie zobowiązany do poinformowania stron o zmianie kwalifikacji prawnej przedstawionego mu do rozstrzygnięcia sporu. Na marginesie należy jedynie zaznaczyć, że w ocenie Sądu Okręgowego powoływane przez stronę skarżącą ograniczenie możliwości obrony jej praw w związku ze zmianą podstawy prawnej rozstrzygnięcia nie miało miejsca. Podzielając przytoczone w uzasadnieniu skargi stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11, należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie powoływany pogląd nie ma zastosowania, bowiem okoliczności rozpoznawanej sprawy są inne niż okoliczności sprawy, na tle których Sąd Najwyższy zajął przedstawione wyżej stanowisko. W sprawie o sygn. akt III CSK 136/11 chodziło o sytuację, w której strona powodowa żądała zasądzenia od pozwanego pewnej kwoty, wskazując jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia art. 415 k.c. Sąd pierwszej instancji ocenił, że ustalony stan faktyczny sprawy wypełnia dyspozycję art. 471 k.c. i na tej podstawie prawnej rozstrzygnął o żądaniu, zaś Sąd Okręgowy uznał za chybiony podniesiony w apelacji zarzut nieważności postępowania poprzez pozbawienie strony możliwości obrony jej praw na skutek nieuprzedzenia o możliwej zmianie kwalifikacji prawnej roszczenia. W niniejszej sprawie argument o zgodności postanowień umownych przewidujących sporne między stronami opłaty z zasadą swobody umów był podnoszony przez stronę pozwaną już w odpowiedzi na pozew, zaś rozstrzygający o żądaniu pozwu Sąd Arbitrażowy przychylił się jedynie do zaprezentowanego w niej stanowiska. W tej sytuacji nie można uznać, że strona skarżąca w ogóle nie miała świadomości możliwości zastosowania przez sąd polubowny takiej, a nie innej podstawy prawnej i nie miała możliwości przygotowania swojej argumentacji celem jej podważenia.

W dalszej kolejności zdaniem Sądu Okręgowego na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut skarżącego dotyczący niezachowania podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym, wynikających z regulaminu Sądu Arbitrażowego. Zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. strona może żądać uchylenia wyroku sądu polubownego także jeśli

nie zachowano wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony. Skarżący powoływał się w tym zakresie na lakoniczne w jego opinii ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 maja 2014 r. oraz na nieprzeprowadzenie przez Sąd Arbitrażowy jakiegokolwiek oceny wiarygodności i mocy powoływanych dowodów.

Postępowanie przed sądem polubownym w szerokim zakresie wyraża się autonomią woli stron. Jednym z jej głównych przejawów jest możliwość określenia przez strony zasad i sposobu postępowania przed sądem polubownym - w zapisie na sąd polubowny, w umowie dodatkowej lub w inny sposób; warunek określenia trybu postępowania spełniony jest również, jeżeli regulamin stałego sądu polubownego określa ten tryb. Przyjęte reguły postępowania nie mogą być sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami kodeksu postępowania cywilnego o sądzie polubownym. Strony mogą również postanowić, że postępowanie przed sądem polubownym toczyć się będzie na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Gdy strony nie uzgodnią zasad i sposobu postępowania przed sądem polubownym, kompetencję tę przejmuje sam sąd. Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy zważyć należy, że strony nie postanowiły, aby postępowanie przed sądem polubownym miało się toczyć na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Tym samym nie można oceniać prawidłowości postępowania prowadzonego przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w sprawie o (...) (...) odwołując się do przepisów kodeksu postępowania cywilnego o sposobie formułowania uzasadnienia wyroków, lecz należy przede wszystkim ocenić czy nie została naruszona praworządność i dobre obyczaje. W ocenie Sądu Okręgowego w rozpatrywanym stanie faktycznym do takiej sytuacji nie doszło.

W świetle art. 1184 § 2 k.p.c. sąd polubowny nie jest związany przepisami z art. 328 § 2 k.p.c., co w konsekwencji powoduje, że motywy wyroku sądu polubownego nie muszą zawierać tych elementów, które musi zawierać uzasadnienie wyroku sądu powszechnego, w szczególności nie muszą określać podstawy prawnej rozstrzygnięcia oraz wszechstronnie oceniać dowodów. Jedyne konieczne elementy motywów wyroku sądu polubownego to wskazania na jakich faktach sąd się oparł i które okoliczności uznał za niezbędne dla rozpoznania sprawy. Nie ulega wątpliwości Sądowi, że powyższe elementy znalazły odzwierciedlenie w treści sporządzonego przez Sąd Arbitrażowy uzasadnienia wyroku z dnia 5 maja 2014 r., sąd polubowny bowiem w sposób dostateczny wyjaśnił kwestie, które legły u podstaw przyjętego rozstrzygnięcia i ostatecznego oddalenia powództwa.

Reasumując powyższe rozważania, zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty, które w opinii skarżącego przemawiają za uchyleniem wyroku sądu polubownego, dotyczą w istocie oceny prawnej dokonanej przez Sąd Arbitrażowy. Należy zatem ponownie podkreślić, iż sąd rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego zasadniczo nie bada ponownie merytorycznie sprawy będącej przedmiotem postępowania przed sądem polubownym. W orzecnictwie wielokrotnie zwracano uwagę, że sąd powszechny nie może w ramach postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego rozpoznawać merytorycznie sporu pomiędzy stronami postępowania arbitrażowego. Sąd powszechny nie bada zatem, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również, czy fakty te zostały prawidłowo ustalone [tak: wyrok SN z dnia 8 grudnia 2006 r. V CSK 321/05]. Rozwiązanie to podyktowane jest założeniem, iż ideą sądownictwa polubownego jest szybsze rozstrzygnięcie sporów pomiędzy stronami danego stosunku prawnego, a strony poddające rozstrzygnięcie sporu sądowi polubownemu dobrowolnie godzą się na ograniczone możliwości kontrolne zapadłego wyroku. Celem istnienia sądownictwa polubownego jest bowiem ostateczne rozstrzygnięcie sporów między stronami bez angażowania państwowego wymiaru sprawiedliwości, dlatego nie do przyjęcia jest założenie, iż każda sprawa rozstrzygnięta przez sąd polubowny miałaby być ponownie rozpatrywana przez sąd powszechny, który ponownie merytorycznie badałby sprawę.

W oparciu o przedstawione powyżej rozważania skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 1. sentencji na podstawie art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1207 § 2 k.p.c., w myśl której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Mając na uwadze, iż stroną przegrywającą sprawę jest skarżący,

zasadnym jest zasądzenie od niego na rzecz przeciwnika skargi kosztów postępowania w kwocie 1 217 zł, na które to koszty składają się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości jednokrotności stawki wyliczonej zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349, z późn. zm.), tj. 1 200 zł oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.